

# XXII EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA

## Białoruś, Litwa, obwód kaliningradzki 2017, cz. 2

Zaosie, Jezioro Świtez, Nowogródek, Mir, Nieśwież, Mińsk, Witebsk



tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA dr h.c.m.,  
lek. med. MARIA SALWA**



STOWARZYSZENIE  
WYPRAWY MOSTOWE



anit@ur  
BIURO TURYSTYCZNE

Śladami wielkich artystów: wieszczka Adama Mickiewicza i malarza Marca Chagalla, podążali przez trzy kolejne dni uczestnicy wyprawy mostowej na Kresy Wschodnie.

### 5 lipca 2017 r. – 3. dzień wyprawy

*Ktoby to myślał, ktoby się spodziewał,  
/ Że gdzieś za światem w bodziakach  
Czehryńskich, / Że gdzieś na kresach niegdys  
Ukraińskich / Taki świat dzielny i uroczy  
bywał? (Wincenty Pol, Mohort, 1875)*

Co prawda, byliśmy nieco wyżej na mapie, bo na Kresach Białoruskich, ale one też kiedyś Polskę stanowiły. Kresy

jednoznacznie kojarzą się z tymi obszarami, które ongiś znajdowały się na wschodnim obrzeżu Rzeczypospolitej. Na Kresach wytworzył się odrębny styl szlacheckiego życia i model kultury, której znamieniem był szlachecki dworek. Kulturowa funkcja XIX-wiecznych dworów i dworków polegała na tym, że będąc przejawem ziemiańsko-wiejskiego stylu życia, stanowiły miejsce, w którym realizował się patriarchalno-romantyczny model rodziny. Dworek był ostoją swojskości, rodzinnego ciepła, miejscem, w którym tradycja narodowa miała wymiar i sens rodzinny. Pojęcia Kresy użył jako pierwszy Wincenty Pol, poeta i geograf. Uczestniczył w powstaniu listopadowym na Litwie. Od 1833 r. mieszkał w Galicji, a w 1849 r. objął pierwszą polską Katedrę Geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był autorem popularnych liryków powstańczych.

W odczytywaniu znaczeń i wartości krajobrazu kresowego niezwykle pomocne są literatura i sztuka. Tak np. poetyckie dzieła Mickiewicza wywarły wpływ na widzenie krajobrazów stron jego młodości. Na przepiękne jezioro Świtez spoglądano zatem przez pryzmat najpiękniejszego w polskiej poezji opisu jeziora z ballady Mickiewicza *Świtez tam jasne rozprzestrzenia łona, / W wielkiego kształcie obwodu, / Gęstą po bokach puszczą oczer-niona, / A gładka jak szyba lodu.*

*Jeżeli nocną przybliżysz się dobą. / I zwrócisz ku wodom lice: / Gwiazdy nad*

*tobą i gwiazdy pod tobą / I dwa obaczysz księżyce.*

*Niepewny, czyli szklanna spod twej stopy  
/ Pod niebo idzie równina, / Czyli też niebo  
swoje szklanne stropy / Aż do nóg twoich  
ugina;*

*Gdy oko brzegów przeciwnych nie sięga,  
/ Dna nie odróżnia od szczytu: / Zdajesz się  
wisieć w środku niebokręga. / W jakiejś ot-  
chłani błękitu.*

Po śniadaniu w hotelu pamiętającym dobrze czasy komuny wyjechaliśmy do Zaosia, miejsca narodzin naszego wieszczka Adama Mickiewicza. Błądziliśmy wśród tych *pól malowanych zbożem rozmaitem, / Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem.* Nagle naszym oczom ukazał się prosty **dworek kryty strzechą**<sup>1</sup>, studnia z żurawiem, obok stodoła, obora i spichlerz. Na spotkanie wyszedł oczekujący na nas przewodnik, dyrektor muzeum Adama Mickiewicza, Anatolij Jewmiankow. Wspaniale przygotowany, świetnie mówiący po polsku, wszystkich zaciekawił opowieścią o dziejach naszej ojczyzny, której granice kiedyś tam sięgały. Oglądaliśmy dworek od wewnątrz, kolejne izby z pamiątkami sięgającymi czasów poety. Przyjeżdżał tu wielokrotnie, zwłaszcza podczas wakacji, jako student i gimnazjalista, do swoich krewnych, ciotki Barbary i jej męża

<sup>1</sup> Pogrubioną czonką zaznaczono miejscowości i miejsca, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.



Krajobraz nowogródzkiej ziemi



Zrekonstruowany dworek Mickiewiczów w Zaosiu koło Nowogródka



Jeziro Świtez



Wnętrze dworku Mickiewiczów w Zaosiu



Nasza grupa przy wejściu do dworku Mickiewiczów w Zaosiu

Wincentego Stypułowskich, ówczesnych właścicieli folwarku. Wszak niedaleko było stąd do miejsca zamieszkania jego wielkiej miłości, Maryli Wereszczakówny. Jeździł do niej konno do sąsiedniego majątku. Jak się zakończyła ta miłość? Wszyscy wiemy: Maryla wyszła za hrabiego Puttkamera. Mickiewicz pisze przejmujący wiersz *Do M...* (1823): *Precz z moich oczu!... posłucham od razu, / Precz z mego serca!... i serce posłucha, / Precz z mej pamięci!... nie tego rozkazu / Moja i twoja pamięć nie posłucha.*

Na koniec nasz przewodnik spytał, kto z nas pierwszy. Oczywiście prof. Kazimierz Flaga. Przystroił go więc przewodnik w strój z tamtej epoki, owinął sukmanę pasem, na głowę włożył czapę, a do ręki dał gęsie pióro, posadził za biurkiem i pisz, bracie, epopcję! Na koniec zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie przed dworkiem, wpisaliśmy się do książki pamiątkowej, kupiliśmy pamiątkowe magnesiki z Zaosia i tomik wierszy Mickiewicza po polsku i białorusku.

Warto nadmienić, że dworek został zniszczony podczas I wojny światowej. W 1914 r. przez te tereny przebiegała linia frontu. Drewniane zabudowania dworu spłonęły całkowicie. Nie było tu nic, zostały tylko fundamenty, dopóki nie zadbano o należyte uhonorowanie dwusetnej rocznicy urodzenia „wybitnego białoruskiego poety piszącego po polsku”. Zachowały się dwie XIX-wieczne ryciny przedstawiające Zaosie i na ich podstawie odtworzono w 1996 r. dawne zabudowania folwarczne: dwór, lamus, stodołę, oborę i studnię z żurawiem.

Wyruszyliśmy dalej nad **jeziro Świtez**. Po obu stronach drogi las. Zatrzymaliśmy się w środku lasu na małym parkingu. Oczom naszym ukazało się niezwykle jezioro. Dotknęliśmy magicznego miejsca. Jezioro leży na terenie Świteziańskiego Parku Krajobrazowego.

Jest pochodzenia krasowego. Powstało w wyniku oberwania ziemi do podziemnej pustej przestrzeni. Nie wpada do niego żadna rzeka, a wypływa jedynie Swarotew, dopływ Mołczadzi. Poziom wody jest praktycznie zawsze taki sam. Niemal okrągłe, duże (174 ha powierzchni) jezioro o piaszczystym dnie, przez przyrodników niezwykle cenione dla rzadkich wokół niego i w jego głębi – sięgającej 18 m – roślin, szczególnie często było odwiedzane w dwudziestoleciu międzywojennym. Żyje w nim wiele ryb: płoć, wzdręga, karaś, szczupak, okoń, lin. Mickiewicz lubił tu przyjeżdżać (jezioro leży 20 km na południowy wschód od Nowogródka). Poświęcił mu dwie ballady: *Świtez* i *Świteziankę*. Na brzegu jeziora stoi duży kamień pomalowany na zielono, na którym napisano fragment *Świtezianki* w języku polskim: *Jakiż to chłopiec piękny i młody? / Jaka to obok dziewica? / Brzegami sinej Świtezii wody / Idą przy świetle księżycy.* Turyści chętnie nocowali w postawionym nad brzegiem jeziora schronisku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (miało 40 miejsc noclegowych, przyjmowało też wycieczki szkolne). Do swoistego rytuału należało wyjście wieczorem ze schroniska nad jezioro, by zobaczyć to, co najsłynniejsze było w jego widoku: *Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą / I dwa obaczysz księżycy.*

Dalej pojechaliśmy do **Nowogródka**. Miasto jest położone w dorzeczu Niemna na Wyżynie Nowogródzkiej. Jego początki sięgają X w. W XIII w. wybudowano tu drewniany zamek, w którym często gościł wielki książę litewski Mendog (1203–1263). To właśnie za jego rządów zjednoczone zostały księstwa litewskie, a Nowogródek stał się główną siedzibą księcia i stolicą Litwy. Pomnik Mendoga stoi u wejścia na wzgórze zamkowe. Dziś siał sterczą tylko ruiny dawnych murów



Zrekonstruowany dworek Mickiewiczów w Nowogródku



Ruiny zamku Witolda na wzgórzu w Nowogródku



Kościół farny w Nowogródku



Odreštaurowany zamek w Mirze w całej okazałości



Zamek w Mirze od strony jeziora



Drewniany most nad tamą koło zamku w Mirze (obiekt nr 11)



Kamienny most łukowy nad fosą do zamku Radziwiłłów w Nieświeżu (obiekt nr 12)

zamku wzniesionego przez księcia Witolda, a zniszczonego w 1708 r. przez Szwedów.

W sąsiedztwie wzgórza zamkowego znajduje się **kościół farny Przemienienia Pańskiego** z XVIII w. W kościele tym został ochrzczony Adam Mickiewicz, tu znajduje się uwieczniony przez niego w inwokacji do *Pana Tadeusza* łaskami słynący cudowny obraz Matki Bożej Nowogródzkiej. Szkoda, że z powodu remontu kościół był zamknięty. Na jego zewnętrznej ścianie widnieje tablica ku pamięci Jagiellonów z napisem: *W tej świątyni 1422 roku Władysław Jagiełło, król Polski, wielki książę litewski, zawarł związek małżeński z Zofią, księżniczką Holszańską, przyszłą matką królów polskich (...).*

Kościół ten szczyci się również tym, że znajduje się w nim sarkofag, w którym spoczywają szczątki wyniesionych na ołtarze 11 nazaretanek zamordowanych przez niemieckiego okupanta. Nazaretanki przybyły do Nowogródka w 1929 r. Założyły szkołę. W lipcu 1943 r. po aresztowaniu grupy mieszkańców Nowogródka, którzy mieli być rozstrzelani, przełożona Maria Stella powiedziała do rektora fary, ks. Aleksandra Zienkiewicza: „Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, co mają rodziny – modlimy się nawet o to”. Aresztowanych postanowili Niemcy ostatecznie wywieźć na roboty do Niemiec. 1 sierpnia 1943 r. okupacyjne władze niemieckie rozstrzelały w lesie pod Nowogródkiem 11 nazaretanek zatrzymanych dzień wcześniej. W 2000 r. Jan Paweł II ogłosił je błogosławionymi.

Poniżej fary znajduje się **dworek Mickiewiczów**. Powstał on w miejscu starego, spalonego dworu, w którym Mickiewicz spędził swoje dzieciństwo i szkolne lata. Obecnie mieści się w nim muzeum poświęcone wieszczowi. Zgromadzono tu liczne przedmioty należące do Mickiewicza, a także meble z rodzinnego domu Maryli Puttkamer. Kolejne sale prezentują elementy związane z poszczególnymi etapami życia poety. Na wystrój muzeum składają się sprzęty domowe, fortepian oraz przedmioty codziennego użytku. Cała ekspozycja jest prezentowana w językach polskim i białoruskim. Na koniec uwagę przykuwa duży *Portret Adama Mickiewicza na Judahu skale* Walentego Wańkowicza. W 30-tysięcznym dzisiaj Nowogródku społeczność polska liczy kilkaset osób, ale niestety, jak większość środowisk polskich na Białorusi, jest podzielona.

Opuściliśmy Nowogródek i pojechaliśmy dalej. Zatrzymaliśmy się w miasteczku **Mir**, gdzie obejrzelśmy wspaniałą gotycki zamek obronny, który w XVI w. należał do Radziwiłłów i którzy przebudowali go na

rezydencję. Jego najbardziej ekscentrycznym gospodarzem był Karol Stanisław Radziwiłł Panie Kochanku, który w pobliskich borach urządzał wielkie polowania, w samym zaś zamku hucznie się bawił. Zamek w Mirze to pierwowzór zamku Horeszków z *Pana Tadeusza*. Zamek miał wielu właścicieli, był wielokrotnie niszczone. W czasie wojny Niemcy utworzyli tam getto, a potem opustoszały zamek podupadł. Za czasów białoruskich zainteresował się nim sam prezydent Aleksandr Łukaszenka. Odbudowany i odnowiony, w 1994 r. wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, prezentuje się znakomicie. Tutaj prezydent podejmuje ważnych gości, zamek jest też udostępniony do zwiedzania. Otaczają go pozostałości parku krajobrazowego z XIX w. z jeziorem, na którego skraju (nad tamą) znajduje się **drewniany most wieszarowy** (obiekt nr 11). Zamek oglądaliśmy z zewnątrz. Na dziedzińcu jest studnia z kamienia sztyfowieckiego. Jeszcze kupiliśmy pyszne leśne poziomki i odjechaliśmy do **Nieświeża**.

Prowadzi do niego wąska droga gminna i nic nie zapowiada tego, co tu można zobaczyć. Obok parku pałacowego, obsadzonego wiekowymi drzewami, dobrze utrzymanymi, otoczony fosą wypełnioną wodą stoi **zamek Radziwiłłów**. Do zamku prowadzi (nad fosą) **trójprzęsłowy kamienny most łukowy** (obiekt nr 12). Budowla została wzniesiona przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotkę, wojewodę wileńskiego w latach 1604–1616. Budowany od 1584 r., przechodził różne koleje losu. Sprowadzony przez Sierotkę włoski architekt Giovanni Bernardoni przebudował zamek, nadając mu charakter wielkopańskiej rezydencji o charakterze obronnym. Nieśwież przez pięć wieków był ośrodkiem polityki i kultury radziwiłłowskiej. Ordynacja pozwoliła utrzymać rodowi Nieśwież aż do września 1939 r. 17 września 1939 r. Sowieci aresztowali



Zamek Radziwiłłów w Nieświeżu widziany od strony fosy oraz fronton głównego budynku zamkowego



Barokowy kościół Jezuitów w Nieświeżu

w nim tylko leciwą matkę. Zdołała wyrwać się do Włoch, gdzie zmarła. 30 października 1941 r. Niemcy wymordowali w zamkowym parku 4 tys. Żydów. Zamek stał się na jakiś czas szpitalem, a potem, do 2000 r., sanatorium i domem starców.

W następnych latach przeprowadzono gruntowny remont, a po wpisaniu w 2005 r. na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO przyspieszono prace renowacyjne. Obecnie udostępniony do zwiedzania robi imponujące wrażenie. Na ścianach sali Hetmańskiej wiszą portrety rodu Radziwiłłów – reszta kolekcji liczącej niegdyś 225 obrazów, są bogate meble, jadalnia, ozdobne piece kaflowe i kominki, sypialnie, sale wypoczynku, zbiór 22 pasów słuckich, biblioteka, a nawet rekwizyty z dawnego teatru oraz trofea myśliwskie.

Na koniec pojechaliśmy do **pojezuickiego kościoła Bożego Ciała**, wielkiego dzieła Bernardoniego, pierwszej barokowej świątyni w Polsce, wzorowanej na jezuickim kościele Il Gesù w Rzymie. Jest on miejscem spoczynku ponad stu przedstawicieli rodu Radziwiłłów. Naszą uwagę przykuła pamiątkowa tablica na bocznej ścianie kościoła poświęcona Ludwikowi Kondratowiczowi (1823–1862), powszechnie znanemu pod pseudonimem Władysław Syrokomla, określanego mianem poety kresowego, piewcy piękna ziemi polskiej. Był on, jak pisał Jan Bułhak, „Skowronkiem pól rodzinnych, kwietnym dzwonkiem nadniemeńskich łąk i gajów”. W latach 1844–1853 był dzierżawcą niewielkiego Załucza nad Niemnem, w 1853 r. wziął w dzierżawę Borejkowszczyznę pod Wilnem. Miał w ogrodzie stół zrobiony z młyńskiego kamienia i na nim chętnie pisywał. Nauki pobierał w konwencie dominikańskim w Nieświeżu i w gimnazjum w Nowogródku.

Po dniu pełnym wrażeń wyruszyliśmy do stolicy Białorusi, **Mińska**. Po drodze obejrzeliśmy **stalową kładkę dla pie-**

**szych** nad drogą wjazdową do Mińska (obiekt nr 13) oraz **belkowe wiadukty betonowe** nad ulicami stolicy (obiekty nr 14). W Mińsku okazało się, że mamy nocleg, ale bez kolacji. Po kilku telefonach pojechaliśmy do centrum miasta, gdzie w jakimś większym hotelu zjedliśmy kolację i wróciliśmy na upragniony nocleg do hotelu w kształcie rotundy.

#### 6 lipca 2017 r. – 4. dzień wyprawy

Po śniadaniu w ciasnej kawiarence hotelowej zaczęliśmy zwiedzanie **Mińska**. To duże, liczące 1,8 mln mieszkańców miasto, nieporównywalne do stolic sąsiednich państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego – litewskiego Wilna, łotewskiej Rygi czy ukraińskiego Kijowa. Po ostatniej wojnie Mińsk – obok Warszawy – był trzecim najbardziej zniszczonym miastem w Europie. Jednak szybko nastąpiła jego odbudowa w stylu socrealistycznym. Wykorzystano przy tym zbudowane jeszcze w latach 30. XX w. wielkie gmachy projektowane przez Josifa Langbarda, które w „cudowny” sposób uniknęły radzieckich bombardowań. W kolejnych latach następowała rozbudowa blokowisk z wielkiej płyty. Powstało też dużo zakładów przemysłowych, które i dziś – po proklamowaniu 27 lipca 1990 r. przez Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką niepodległości – stanowią chlubę miasta. Władze Białorusi do swoich potrzeb dostosowały gmachy zbudowane jeszcze w poprzedniej epoce.

Na dokładne zwiedzanie tak dużego miasta nie mieliśmy czasu. Decyzją naszego pilota, Franciszka Brodzkiego, zwiedziliśmy Mińsk „po japońsku”, tzn. z okien autokaru, zatrzymując się tylko w kilku wybranych miejscach. Miasto położone jest nad rzeką Świsłoczą, w miejscu, gdzie wpadała do niej rzeka Niemiga (dziś poprowadzona podziemnym kanałem). Mińsk wzmiankowany jest po raz pierwszy w 1067 r. Prawdziwy rozwój

miasta nastąpił dopiero od 1326 r., kiedy gród wszedł w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w kolejnym stuleciu stał się stolicą województwa. Dalszy rozkwit był możliwy dzięki nadaniu w 1499 r. przez króla Aleksandra Jagiellończyka praw miejskich. W 1505 r. Mińsk zniszczyli Tatarzy krymscy. Po zawarciu unii lubelskiej w 1569 r. rozkwitał już w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W 1708 r. został spalony na rozkaz Piotra I. Zaczął się powolny upadek miasta, przypieczętowany rozbiorami. 25 marca 1918 r. w okupowanym przez Niemców Mińsku została proklamowana Białoruska Republika Ludowa, która już w 1919 r. była Białorusią Radziecką. 3 lipca 1944 r. miasto zostało odbite z rąk Niemców przez Armię Czerwoną.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od **placu Niepodległości**. Leży on w pobliżu centrum miasta, na jego głównej ulicy – prospekcie Niepodległości, przez wielu wciąż nazywanym prospektem Franciszka Skaryny (do 1991 r.), który był ojcem białoruskiego piśmiennictwa. Na placu tym znajduje się wielki biały kolos, tzw. **Dom Rządowy**, którego pomieszczenia zajmuje dziś Parlament Białorusi. Budynek wzniesiono według projektu wcześniej wymienionego Josifa Langbarda w latach 1930–1934. Przed tym budynkiem stoi **pomnik Lenina**.

Przy tej samej północnej pierzei placu znajduje się **katolicki kościół św. św. Szymona i Heleny**, uważany za kościół katedralny Mińska. Zbudowany na początku XX w. w stylu neoromańskim, już w 1923 r. został obrabowany, w 1946 r. wprowadzili się tu filmowcy, wierni odzyskali kościół w 1990 r. Przed kościołem umieszczono **posąg Archaniola Michała**, symbolizujący zwycięstwo sił niebiańskich nad złem, oraz mały **pomnik Jana Pawła II**. Jest to dość niecodzienne zestawienie w kontekście usytuowanego tu obok pomnika wodza rewolucji bolszewickiej.



Katedra katolicka w Mińsku



Hybrydowy most stalowo-betonowy przez Łuczesę w Witebsku (obiekt nr 19)



Żelbetonowy most łukowy przez Świsłocz w Mińsku (obiekt nr 15)



Stalowy most belkowy przez Dźwinę w Witebsku (obiekt nr 20)



Budynek nowej Biblioteki Narodowej w Mińsku



Panorama Witebska znad Dźwiny



Nowoczesna architektura Mińska



Pomnik Chagalla w ogrodzie domu Marca Chagalla i rzeźba koło Art Centrum



Żelbetowy most belkowy przez rzekę Wićbę w Witebsku (obiekt nr 22)



Łukowy most betonowy przez rzekę Wićbę w Witebsku (obiekt nr 24)



Panorama Witebska ze wzgórza z soborem Uspieńskim, na pierwszym planie most Kirowa (obiekt nr 21)

Przy pierzei zachodniej stoi okazały **budynek Uniwersytetu Pedagogicznego** ze statuą studentki przy wejściu oraz herbem Mińska w zwieńczeniu wysokiego frontonu. Na środku placu, z głównym wejściem od strony kościoła św. św. Szymona i Heleny, znajduje się pod ziemią kilkupoziomowe **centrum handlowe Stolica** z bogatym oświetleniem nad jego częścią centralną oraz rzeźbą unoszących się do lotu żurawi na szczycie.

Z placu Niepodległości wyruszyliśmy naszym autokarem na północny wschód wzdłuż **prospektu Niepodległości**, który przez lata nie uległ praktycznie żadnym przemianom. Dziś jest mieszanką symboli czasów minionych i nowej rzeczywistości. W 2004 r. Białoruś zgłosiła oficjalnie zabudowę prospektu do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa i Przyrodniczego UNESCO jako przykład zabudowy w tzw. stylu stalinowskiego empire'u. Ideę jednolitej zabudowy głównej arterii miasta z tak dużym rozmachem – w stylu socrealizmu – udało się najpełniej zrealizować w całym ZSRR właśnie w Mińsku.

Jadąc autokarem, mijaliśmy wielki gmach poczty głównej, siedzibę MSW, główną kwaterę białoruskiego KGB, główną księgarnię, główny dom towarowy, plac Październikowy ze szklano-marmurowym gmachem zwanym Pałacem Republiki (miejsce zaprzysiężenia prezydenta Białorusi) oraz Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i Domem Kultury Profsojuzu. Dalej wzdłuż prospektu znajdują się Pałac Prezydencki ze skwerem Aleksandryjskim i Teatrem im. Janka Kupały, Białoruskie Muzeum Sztuki, Muzeum Historii i Kultury Białorusi, okrągły gmach cyrku i park Janka Kupały ze zlokalizowanym w nim Muzeum Literatury Janka Kupały.

Zatrzymaliśmy się w miejscu, gdzie prospekt Niepodległości przekracza Świsłocz. Zbudowano tu **żelbetowy most łukowy** (obiekt nr 15), **żelbetowy most belkowy** przez jaz na Świsłoczy (obiekt nr 16) i **stalowy most belkowy** przez Świsłocz koło jazu (obiekt nr 17). Nad Świsłoczą po prawej stronie prospektu ciągną się zielone tereny dziecięcego parku im. Maksyma

Gorkiego. Za rzeką prospekt przechodzi w obszerny plac Zwycięstwa z wielkim granitowym monumentem, zwieńczonym czerwoną gwiazdą z napisem *Pobieda* (Zwycięstwo).

Przy niekończącym się prospekcie jest jeszcze plac Jakuba Kołasa, drugiego z białoruskich wieszczów, centralny dom towarowy CUM, kościół św. Rocha i cerkiew Aleksandra Newskiego, Pałac Sztuki, Akademia Nauk (kolejne wielkie gmachy autorstwa Langbarda), Muzeum Literatury Jakuba Kołasa i wreszcie – niemal na końcu prospektu – nowy **gmach Biblioteki Narodowej**. Będący oczkiem w głowie prezydenta Łukaszenki budynek, ze względu na formę zwany diamentem, został uznany ostatnio za jeden z 50 najciekawszych obiektów współczesnych na świecie. Obeszliśmy budynek dookoła, podziwiając monumentalne wejście, pomnik Franciszka Skaryny, piękne tereny zielone wokół. Zwiedziliśmy znajdującą się nieopodal **łamaną, żelbetową kładkę dla pieszych** przez Świsłocz (obiekt nr 18) z interesującą balustradą i widokiem na budynek Biblioteki Narodowej i znajdujące się wzdłuż prospektu Niepodległości **gigantyczne mozaiki** z końca lat 70. XX w., zdobiące szczyty bloków mieszkalnych po drugiej stronie prospektu. Ich nazwy to, idąc od centrum: Miasto sztuki, Miasto budowniczy, Miasto nauki i Miasto wojen. Jest to przykład socjalistycznego designu pierwszej klasy, uznanego za zabytek. W pobliżu znajduje się również budynek chińskiego supermarketu w Mińsku. Opuszczając miasto, naszą uwagę przykuła nowoczesna architektura nowych dzielnic białoruskiej stolicy.

Wyjechaliśmy z Mińska, kierując się na północny wschód, do Witebska. Droga wiedzie przez lasy i pola. Zadbane pobocza, wykoszone trawy i brak przydrożnych chwastów, co nas zawsze denerwuje wzdłuż polskich dróg. Przekroczyliśmy Berezynę, dopływ Dniepru. Latem to niewielka rzeka wijąca się wśród łąk i pól. W naszej pamięci utrwalił się widok tej rzeki z filmu w TVP Historia o zimowej przeprawie przez nią wojsk Napoleona w 1812 r. po odwróceniu z Moskwy. Mróz

-20 °C, ogromne zasypy śnieżne i ta rzeka stanowiąca barierę nie do przejścia. Wojsko podjęło się budowy mostu, aby przedostać się na drugi brzeg. Żołnierze wchodziłi do lodowatej wody, budując drewnianą przeprawę. Wielu z nich zginęło w nurtach rwącej wody. Czekaający żołnierze umierali z głodu i zimna.

My byliśmy tu w lipcu. Nie było upalnie. Czasami padał deszcz, wiał wiatr, przesuwały się chmury po niebie. Temperatura 20–22 °C. Dojechaliśmy do **Witebska**, miasto przywitało nas ładną, nowoczesną zabudową. Witebsk był bardzo zniszczony w czasie ostatniej wojny i zabudowa ta jest w większości nowa, częściowo z czasów socrealizmu, częściowo z czasów najnowszych. Witebsk położony jest w północno-wschodniej części Białorusi, w pobliżu granicy z Rosją, nad Dźwiną. Liczy ok. 350 tys. mieszkańców.

Nazwa miasta pochodzi od **rzeki Wićby**, na brzegach której już w VI w. miał istnieć gród Krywiczów. Pierwsze pisemne wzmianki mówią o 974 r. jako dacie założenia miasta przez kijowską księżną Oigę. W kolejnych stuleciach Witebsk stał się stolicą odrębnego księstwa, wydzielonego z terenów, nad którymi pieczę sprawował Połock. W 1320 r. został włączony do Wielkiego Księstwa Litewskiego, w 1355 r., po pożarze, który strawił gród, syn Giedymina, Olgierd, zbudował kamienne umocnienia. Od 1569 r. na mocy unii lubelskiej stanowił część Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w 1597 r. Witebsk otrzymał prawa miejskie na prawie magdeburskim od króla Zygmunta III Wazy i herb z chustą św. Weroniki, przedstawiający twarz Chrystusa na błękitnym polu z czerwonym mieczem. Stanowił wówczas ważny ośrodek handlowy na wodnym szlaku ze Wschodu na Zachód, od morza Bałtyckiego do Konstantynopola. Po I rozbiorze Polski Witebsk został włączony do imperium rosyjskiego, w 1796 r. stał się centrum guberni, początek XIX w. przyniósł zniszczenia, w 1812 r. miasto okupowali Francuzi. Dziś Witebsk staje się z roku na rok coraz bardziej przyjemnym miastem. Jest czysty, zadbane, ma odnowione fasady budynków i dużo klombów z kwiatami.



Pomnik księcia Olgerda w Witebsku



Arena festiwalu piosenki Słowiański Bazar w Witebsku



Żelbetonowy most płytowy w Słowiańskim Bazarze (obiekt nr 25)



Nabrzeże rzeki Wićby w Witebsku

Zwiedzanie Witebska rozpoczęliśmy od **hybrydowego mostu stalowo-betonowego** przez rzekę Łuczesę (na przedmieściach miasta) – obiekt nr 19, i następnie od **stalowego mostu belkowego** przez Dźwinę od strony jej lewego brzegu (obiekt nr 20). Widać stąd doskonale panoramę Witebska z jej historycznym centrum, wzgórzem poświęconym ofiarom II wojny światowej oraz widokiem na **żelbetonowy most łukowy Kirowa przez Dźwinę** (obiekt nr 21). Most ten, o długości 236 m, łączący oba brzegi rzeki, umożliwia dotarcie z centrum miasta do stacji kolejowej.

Drugą część zwiedzania poświęciliśmy osobie, dzięki której Witebsk znany jest na całym świecie. Osobą tą był **Marc Chagall**, wybitny malarz, grafik, scenograf, ilustrator, projektant i twórca witraży pochodzenia rosyjsko-żydowskiego. Urodził się w 1887 r. w Łóżnej koło Witebska, dzieciństwo spędził w Witebsku, w niewielkim murowanym domku stojącym do dziś przy ul. Pokrowskiej, od którego zaczęliśmy drugą część zwiedzania. W Witebsku Chagall rozpoczął edukację plastyczną. Studiował na Akademii Petersburskiej, potem w latach 1910–1914 w Paryżu. W latach 1917–1922 był komisarzem sztuk pięknych w Witebsku, gdzie też założył słynną szkołę plastyczną. W 1923 r. Chagallowie osiedlili się w Paryżu i tam rozpoczęła się międzynarodowa kariera artysty. Zaczął pokazywać swoje prace we Francji, Stanach Zjednoczonych, podróżował po Bliskim Wschodzie, odkrywał Alpy. W latach 1941–1947 przebywał w USA i Meksyku, po czym

wrócił do Francji, do Vence na Lazurowym Wybrzeżu, a następnie przeniósł się do pobliskiego Saint-Paul-de-Vence, gdzie zmarł w 1985 r. W swojej twórczości uległ wpływom kubizmu, symbolizmu, ekspresjonizmu i surrealizmu. Stworzył indywidualny styl, w którym nawiązywał do wspomnień z lat młodości, pokazywał rodzinne miasto, żydowskie obrzędy oraz zwyczaje i folklor białoruskich miasteczek.

W twórczości Chagalla przeważa pogodna tematyka miłosna (*Dawid i Bet-szeba*), pejzaże z motywami kwiatów, skrzypiec, zegarków, sceny religijne i biblijne, portrety żony i córki. Charakterystycznymi środkami wyrazu są dla niego deformacja kształtów, ekspresyjny koloryt z przewagą żywych czerwieni, błękitów i zieleni. Tworzył ilustracje do Biblii katolickiej i protestanckiej, zajmował się grafiką, ceramiką, rzeźbą, witrażownictwem (witraże do katedry w Reims i do synagogi przy uniwersytecie w Jerozolimie, plafon w operze w Paryżu). W 1973 r. założono muzeum Chagalla w Nicei. W Amsterdamie niedaleko Rijksmuseum istnieje mała galeria obrazów Chagalla.

Jak już wspomniano, zwiedziliśmy **dom Chagallów** przy ul. Pokrowskiej, gdzie w 1997 r. utworzono ekspozycję muzealną. We wnętrzach, w których czas się zatrzymał na przełomie XIX i XX w., odtworzono sklep matki artysty, niewielką pracownię, pokoje mieszkalne i kuchnię. Pokazano kopie archiwalnych dokumentów oraz prac opowiadających o dzieciństwie i młodości malarza. Na podwórzu ustawiono oryginalny **pomnik Chagalla**.

Stamtąd pojechaliliśmy do **Art Centrum Marca Chagalla**, położonego na wzgórzu na drugim (prawym) brzegu Dźwiny. Po drodze obejrzeliliśmy **żelbetonowy most belkowy** przez Wićbę w Witebsku (obiekt nr 22) z widokiem na cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego. Zbudowany z czerwonej cegły piętrowy budynek mieszczący Art Centrum Chagalla, otwarty w 1992 r., prezentuje litografie i ksylografie prac pochodzącego z Witebska artysty. Wśród nich znajdują się ilustracje do *Martwych dusz Gogola* (1922–1925), litografie o tematyce biblijnej (lata 50. XX w.) oraz cykl *Dwanaście plemion Izraela* z 1960 r.

W pobliżu Art Centrum znajduje się **skwer Bohaterów Wojny 1812 r.** oraz **Pałac Gubernatora**, gdzie na początku XIX w. władze cesarskie umieściły siedzibę guberni witebskiej. W 1812 r. przebywał tu sam Napoleon Bonaparte, którego wojska weszły do Witebska. Stąd udaliśmy się na trzeci etap zwiedzania do **historycznego centrum Witebska**. Rozpoczęliśmy od **ratuza** z 1775 r. w stylu barokowo-klasycystycznym, następnie przeszliśmy obok **cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego** z 1772 r. i nowego **pomnika księcia Olgerda**. Zeszliśmy na brzeg udekorowanej kompozycjami kwiatowymi Wićby, skąd udaliśmy się do górującego nad miastem **soboru Uspieńskiego**. Najpierw jednak obejrzeliliśmy kolejny **żelbetonowy most belkowy** przez Wićbę (obiekt nr 23) oraz ciekawy, **betonowy most łukowy** z jazdą górą przez tę rzekę (obiekt nr 24). Na końcu ulicy biegnącej wzdłuż Wićby wspięliśmy się po schodach na plac przed soborem Uspieńskim, skąd roztacza się widok na Dźwinę, wspominamy już wcześniej most Kirowa oraz południową część miasta na lewym brzegu Dźwiny.

Sobór Uspieński jest rekonstrukcją budowli wzniesionej w latach 1743–1775 jako świątynia bazylikańska. Stanęła w miejscu, gdzie w 1623 r. został stracony unicki arcybiskup Jozafat Kuncewicz, wyniesiony następnie na ołtarze. Sobór został zniszczony w 1936 r. Odbudowano go w ostatnich latach na bazie oryginalnego projektu włoskiego architekta Józefa Fontany.

Stąd udaliśmy się jeszcze na teren, gdzie znajduje się nowoczesna konstrukcja **areny festiwalu piosenki Słowiański Bazar**. W pełnym kwiatów otoczeniu areny widzieliśmy jeszcze jeden mostek – **żelbetonowy most płytowy** o małej rozpiętości (obiekt nr 25).

Na koniec było nam dane zanocować w hotelu w Witebsku – pełnym obrazów, zdjęć i pamiątek po Marcu Chagallu, co rekompensowało nam trudy podróży na sam kraniec Republiki Białoruskiej. Po kolacji i dniu pełnym wrażeń zasypialiśmy w pokojach z obrazami na ścianach i najbardziej chyba znanym – *Nad Witebskiem*, odlatującym w surrealistyczną przestrzeń.

